

Tomasz Pawlikowski

"L'univers des valeurs, univers de l'homme : recherches axiologiques",
Evangelos A. Moutsopoulos, Athènes
2005 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 43/2, 190-194

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w stanie pojąć dany od Boga porządek. To wiara religijna była podłożem powstania nowożytnej nauki. Dzisiaj natomiast nauce nie wolno nawet postawić pytania, na które mogłaby zostać udzielona teistyczna odpowiedź. Jest to być może jedno ze źródeł jej słabości w postmodernistycznym świecie, gdzie często ona sama zostaje podważana jako źródło wiedzy. Ograniczywszy naturę przez arbitralne założenia, być może nie jest ona w stanie dać odpowiedzi, która obejmowałaby całą rzeczywistość. H. Küng, mówiąc o relacji Boga i świata, ogłasza odejście od koncepcji Boga, który jest poza światem, ale także odejście od idei Boga, który łączy się ze światem na zasadzie interwencji w jego funkcjonowanie lub odpowiedzi na poszczególne modlitwy ludzi, gdy uzna to za stosowne. Mowa o zwróceniu się ku rozumieniu Boga, który jest immanentny wobec świata. Jest On transcendencją w immanencji, przenika serce wszystkich rzeczy; ostatecznie umożliwia wszystko, co jest inne od Niego samego.

Pytanie o początek Kosmosu, pobrzmiewające w ostatniej części książki, znajduje swoją odpowiedź w wizji eschatologicznej (G. Benford). Pełen polotu artykuł zawierający różne scenariusze dalszego trwania Kosmosu lub jego nieuniknionego końca stanowi kanwę dla pytania o Projektanta.

Książka jest fascynującą symfonią poglądów i tematów związanych z kwestią pogranicza nauki i wiary. Ukazuje jednocześnie, jak wiele owo pogranicze posiada jeszcze znaków zapytania.

Andrzej Dańczak
Gdańskie Seminarium Duchowne

Evanghélós Moutsopoulos, *L'univers des valeurs, univers de l'homme. Recherches axiologiques (Świat wartości, świat człowieka. Badania aksjologiczne)*, Athenes 2005, ss. 452.

Evanghélós Moutsopoulos jest współczesnym filozofem greckim, piszącym po francusku i tworzącym w nawiązaniu do filozofii francuskiej – w jej klimacie intelektualnym, ukształtowanym przez Kartezjusza, Oświecenie, szkołę ideologów A. L. C. Destuta de Tracy i P. J. G. Cabanisa z początku XIX wieku, pozytywizm A.

Comte'a, współczesny egzystencjalizm i fenomenologię (G. Marcel, J. P. Sartre), włącznie z ideami H. Bergsona.

Recenzowana praca jest rezultatem kilkudziesięciu lat filozofowania, zbiorem sześćdziesięciu artykułów, w większości już publikowanych. Składa się z trzech części i rozpatruje problem wartości obecnych w życiu człowieka, grupując je w trzech obszarach aktywności ludzkiej: teorii, sztuki i praktyki postępowania. Ze względu na te właśnie obszary, Autor wyróżnia wartości epistemologiczne, kulturalne i prakseologiczne. Główne zagadnienie, ciągle pojawiające się w dalszych rozważaniach, to problem świadomości w jej relacji do wartości pozytywnych i negatywnych. Szczególne znaczenie ma też wymienione we *Wprowadzeniu* pojęcie „czasu właściwego” uchwycenia wartości (*kairicité*), maksymalnego zbliżenia się do niej, owocującego zaangażowaniem w jej realizację (s. 13-16, szczególnie na temat *kairicité* s. 94-106). Ideą przewodnią w myśli Moutsopoulosa jest też odróżnienie wartości różnicowalnych i zmiennych (w liczbie mnogiej), od wartości naczelnej, jaką jest sam człowiek – wartość niekwestionowalna i źródło wszelkich pozostałych wartości (s. 19). Autor w sposób wyraźny nawiązuje tu do Platónskiego dialogu *Protagoras* i do starożytnej sofistyki (s. 17-19).

W części pierwszej, poświęconej wartościom epistemologicznym, zawiera się problematyka prawdy i wartości z nią się łączących, a takimi są wedle Moutsopoulosa: prawidłowość, słuszność lub poprawność (*la rectitude*) oraz różne odmiany rozmijania się z prawdą: kłamstwo, hipoteza, pomyłka, błąd (s. 23-28). Na tle wymienionych, autor analizuje zjawiska: ignorancji i przesądu, ideologii i nauki, metody (w nauce, w filozofii, w religii). W sposób szczególny zajmuje się metodą filozofii, starając się wskazać, jego zdaniem, najlepszą z istniejących (zagadnienie metody filozofii rozciąga się w zasadzie na kilkadziesiąt stron: s. 65-106). W tej części pracy Moutsopoulos kreśli pewną ideologię dla nauki i filozofii, dostrzegając w samym pojęciu ideologii aspekty pozytywne a także rozwój. Zauważa bowiem, że pierwsze ideologie, jakie pojawiały się w kulturze, miały charakter ekshluzywistyczny, wywyższając jedną grupę ludzi lub poglądów (naród, rasę, teorię naukową) ponad pozostałe. Następnie, w reakcji na ten typ ideologii, pojawiła się idea tolerancji, sprzeciwiając się przyznawaniu komukolwiek i czemukolwiek przewagi nad resztą, ale i ta ideologia jest zastępowana przez liberalizm, który, według autora, przyjmuje się w społeczeństwach doj-

rzałych, ceniących odmienność. W nauce ideologia spełnia, według autora, rolę pozytywną, gdyż aktywizuje grono naukowców do pewnych działań (s. 39-48).

W duchu liberalnym przedstawia Moutsopoulos problem jedności i różnorodności metody, a właściwie pewnego trybu postępowania, w obszarze filozofii, nauki i religii. Funkcję jednoczącą pełni tu świadomość ludzka, która jest jedna w każdym z poszczególnych ludzi. Przedmiot, a właściwie zobiektywizowany wytwór świadomości, jest różny dla różnych jej typów aktywności. Wszystkie one, a więc religia, filozofia i nauka, stanowią dziedziny, które dopełniają się wzajemnie, ogarniając sobą obszar aktywności płynącej ze świadomości. Są więc niezbędne w życiu człowieka i z tego punktu widzenia stanowią wartość. Autor wyraźnie opowiada się tutaj za pragmatycznym i liberalnym podejściem do tych sfer (s. 55-70). W rozdziale 6, poświęconym metodzie, wypowiada znamieny sąd, który sytuuje jasno i zdecydowanie jego własne stanowisko filozoficzne w nurcie osiemnastowiecznego oświecenia francuskiego lub może raczej w nurcie, który ma w oświeceniu zaplecze ideowe. Otóż określa filozofię mianem „racjonalizmu radykalnego”, z założenia mającego uprawniać metodologicznie, by podważać wszelkie twierdzenia. Filozofia taka ma być krytyką wszystkiego, co należy do świata wartości ludzkich, który jest przedmiotem jej badań (s. 65-68). Nie jest zobowiązana w związku z tym do respektowania ustaleń nauki ani teologii (nazwanej przez Moutsopoulosa „racjonalizmem religijnym” – s. 68), których przedmioty metodologicznie należą do innego porządku.

W części drugiej recenzowanej pracy, poświęconej wartościom kulturalnym, przedstawiana jest problematyka dotycząca sztuki, ale pojętej w szerokim sensie. Znajdują się tu bowiem uwagi na temat prawa, w różnych jego aspektach: praw natury i praw ludzkich, praw moralnych, kategorii estetycznych. Autor odnosi się też do przemian kulturalnych współczesnej, jednoczącej się kulturalnie Europy (s. 295-312). Mimo, że jest to najobszerniejsza część, wydaje się ona z punktu widzenia filozofii najmniej znaczącą w całym dziele. Metodę rozważań estetycznych prezentuje Moutsopoulos w rozdziale 18 (s. 150-154), ale w zasadzie stanowi ona zastosowanie omówionej już koncepcji aktywności twórczej (kreatywności) ludzkiej świadomości do dziedziny teorii sztuki i postrzegania estetycznego.

W części trzeciej, poświęconej wartościom prakseologicznym, Moutsopoulos rozważa działanie człowieka w kontekście historycz-

nym, pojmując dzieje ludzkości jako wynik twórczej aktywności ludzkiego ducha (s. 315-316). Po wstępnych rozważaniach nad samą historią w znaczeniu dziejów i sposobami jej ukazywania (s. 316-341), autor przechodzi do ukazania pewnej filozoficznej wizji historii (s. 342-348). Nakreśla zatem obraz dziejów z punktu widzenia aksjologii, która w jego ujęciu zdaje się wyznaczać także całość życia moralnego (s. 349). Właśnie z tego powodu część trzecia dzieła, mimo nominalnego traktowania o wartościach prakseologicznych, wydaje się podejmować klasyczną problematykę moralną, a więc być refleksją etyczną. Moutsopoulos przedstawia najpierw stanowisko moralne epikurejczyków i starożytnych stoików, następnie sceptycyzm szesnastowieczny Montaigne'a (s. 353-363), by przejść do omówienia współczesnych poglądów filozofów (w sposób szczególnie do koncepcji moralnej M. Blondela (s. 364-372), Freudowskiej – choć nazwisko ojca psychoanalizy wprost nie jest wymieniane w tekście głównym – interpretacji życia psychicznego i w konsekwencji moralnego skupionej wokół pojęć „eros” i „thanatos” (s. 373-380)). Własnym stanowiskiem moralnym Moutsopoulosa zdaje się być pewna odmiana filozofii dialogu, skupionej na kwestii spotkania i postrzegania drugiego człowieka jako wartości oraz postępowania względem niego (s. 381-387). W rozdziale 49 autor daje bowiem podstawę teoretyczną do własnych rozważań nad współczesną i przyszłą formą demokracji jako sposobu politycznego i społecznego stowarzyszenia się ludzi (s. 388-401), rolą twórczej aktywności ludzkiej w kształtowaniu historii (s. 402-408), tworzeniu wspólnej cywilizacji (s. 409-412) i stawianiu czoła wyzwaniom egzystencjalno-moralnym (s. 413-416). Dopełnieniem refleksji moralnych Moutsopoulosa są uwagi na temat zjawiska specyficznej dla człowieka potrójnej ekspansji: w przestrzeni, czasie i korzystaniu z tego, co daje świadomość wartości i możliwość kierowania się nimi (s. 417-440). Ostatni rozdział 60 stanowi osobisty namysł autora nad obecną filozofią francuskojęzyczną, szczególnie tą uprawianą przez myślicieli żyjących w pewnej izolacji, poza granicami Francji (s. 441-448).

Zaletą pracy E. Moustopoulosa jest niewątpliwie czytelne określenie założeń własnej wizji przedmiotu filozofii (człowiek jako wartość podstawowa i inne pochodzące od niego wartości), jej metody (radykałny racjonalizm, krytyczny w wypowiedzaniu się na temat świata), wskazanie na preferowaną przez siebie ideę liberalizmu. Wyraźne jest też przypisanie się do francuskojęzycznego ob-

szaru filozofii, w nurcie kultywującym tradycje oświecenia, szkoły ideologów i pozytywizmu. Nakreślona wizja jest spójna, co zresztą wydaje się w pełni zrozumiałe wobec faktu, że – jak wynika z zamieszczonej na początku książki (s. 4) listy publikacji – autor jest aktywnym filozofem od lat pięćdziesiątych XX wieku.

Słabością jest to, że E. Moutsopoulos referuje swoje poglądy bez dostatecznego ich uzasadnienia. W ciągu zebranych artykułów przechodzi płynnie od jednego tematu do następnego, związanego z nim problematyką, całość sprawia jednak wrażenie ekspresji światopoglądowej. Przedstawiając kolejne problemy, mające niekiedy bardzo bogatą podbudowę teoretyczną (np. zagadnienie prawdy, tytułowych wartości, świadomości) w różnych nurtach filozofii, autor poprzestaje na fazie opisu zjawiska, która stanowi fazę wstępną do rozważań nad istotą, nie tylko w fenomenologii, do której w sferze metodycznej autor nawiązuje, wyrażając to nawiązywanie nawet w tytułach niektórych rozdziałów.

Z takich przyczyn nie wiadomo, dlaczego opowiada się on na poszczególnych etapach refleksji i w jej całości za taką akurat, a nie inną interpretacją omawianych zagadnień. Czytelnik poznaje więc poglądy autora, ale nie rozumie racji, które za nimi stoją. Być może taki sposób przedstawiania własnych poglądów wynika z akceptacji dla wspomnianej już ideologii liberalnej, zastosowanej do obszaru filozofii. Być może E. Moutsopoulos nie chce się zbyt mocno narzucać odbiorcy poprzez argumentację za swoimi poglądami. Bez względu jednak na powody postępowania, jego wizja człowieka i świata wartości pozostaje wskutek nie podawania uzasadnień prezentowanych poglądów nie w pełni zrozumiała.

Tomasz Pawlikowski

Keith Ward, *Bóg. Przewodnik błędzących*, tłum. z ang. Jan Karłowicki, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2006, ss. 393.

Keith Ward jest autorem mało znanym polskiemu czytelnikowi, gdyż jego książka opatrzona podtytułem (zapożyczonym od Mojżesza Majmonidesa) *Przewodnik błędzących* jest jego pierwszą pracą